



Biuletyn

Nr 589

www.kz.ketrzyn.pl

12 sierpnia 2018

Temu zaś,
który według mocy działającej w nas
potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko,
o co prosimy albo o czym myślimy,
Temu niech będzie chwała w Kościele
i w Chrystusie Jezusie
po wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.

List do Efezjan 3:20-21

Kazanie: Michał Karczewski

OGŁOSZENIE 



18 sierpnia 2018 r. (sobota) o godz.: 17⁰⁰
odbędzie się uroczystość ślubna
Adolat Karimovej i Dawida Kondratowicza
w kaplicy naszego zboru.



PROŚBY O MODLITWĘ



▪ zbawienie:

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

▪ zdrowie:

- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczel.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY

W tym tygodniu urodziny obchodzi:

16.08. Dilafruz Yusupova

Życzymy błogosławieństw Bożych!

REFLEKSJA

Obietnica

Jezus powiedział: Oto wkrótce przyjdę i przyniosę ze sobą nagrodę. Odplączę nią każdemu zgodnie z jego czynami.

Apokalipsa św. Jana 22:12

Jakże ważna wiadomość zawarta jest w tych Słowach - Pan Jezus wkrótce powróci i odpląci każdemu według jego uczynków. Sceptyk może powiedzieć: „Ale to 'wkrótce' trwa już blisko 2 tysiące lat”. Apostoł Piotr ma na to taką odpowiedź: „Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia”.



Niebezpieczeństwo zwietrzalej soli – o wyzwaniach dorosłej codzienności

Autor: Anna Kwiecień

Młodzi ludzie, dla których dorosłość jawi się jako utopijna wolności i niezależności, często obserwując otaczający ich świat, jednego są pewni: gdyby to oni byli na miejscu swoich rodziców na pewno żyliby lepiej. Pełni entuzjazmu i idealizmu snują wizje przyszłości, w której nie będą powielali błędów dorosłych i w końcu uczynią ten świat lepszym. Podobne zjawiska można obserwować w środowiskach chrześcijańskich.

Każde młode pokolenie z typową dla siebie energią wkracza w życie kościoła, podejmując przeróżne inicjatywy, angażując się w misje, ewangelizację, szereg służb i działań. Jedni snują wielkie marzenia o zagranicznych misjach, inni widzą swoją przyszłość w rozwoju lokalnego kościoła - chcą zmieniać i naprawiać wszystko to, co wydaje im się wymagające zmiany i naprawy. Są pełni pasji i przekonania, że wkrótce nastaną dla nich lepsze czasy. Z niecierpliwością czekają, kiedy będą niezależnymi dorosłymi kształtującymi otaczającą ich rzeczywistość. Wiedzą, że jak tylko w pełni wejdą w dorosłość nic już nie będzie takie samo, wszystko zmieni się na lepsze – ich życie i kościół, który będą aktywnie tworzyć.

Gdy nadchodzą lepsze czasy, a przyszłość dotychczas widziana przez różowe okulary staje się codziennie

smakowaną rzeczywistością nagle znika energiczna, rozentuzjasmowana młodzież, a w kościele pojawia się nowe pokolenie młodych dorosłych, którzy odkrywają, że dorosłość nie jest do końca synonimem wolności i niezależności. Szereg zobowiązań zawodowych, poczucie odpowiedzialności, przeróżne zależności społeczne i ekonomiczne zdają się oplatać niczym sieci. Nieustanna presja i tempo, sprawiają, że nie czują się wolnymi ptakami, lecz bliżej im do ciągle popędzanych koni wyścigowych. Również nie wszystkie marzenia się spełniają, co chwilę na drodze życia stają różne małe i większe rozczarowania, a pierwszym z nich jest zderzenie z faktem, że nie zawsze ma się taki wpływ na kształtowanie rzeczywistości, jaki by się chciało.

Nie poddawaj się, Twoja misja właśnie się zaczyna!

Kiedy spotykamy się z najbardziej rozczarującym obliczem dorosłości, na które nikt nas nie przygotował, o którym nikt nie mówi, bo lepiej cały czas zachwycać się wspinałym potencjałem terażniejszej młodzieży niż zawracać sobie głowę tym, co dzieje się z tymi, którzy wczoraj nią byli, warto zatrzymać się na chwilę, wziąć głęboki oddech i uświadomić sobie parę ważnych prawd. Nie każdego z nas czeka życie „wielkiego bohatera wiary”, o którym w przyszłości napiszą książki, ale każdy z nas ma dwa ważne zadania: 1) nie pozwolić, abyśmy stali się zwietrzałą solą; 2) niezależnie od tego, jak potoczyło się nasze życie, kim

jesteśmy i co robimy, na małym polu naszej codzienności tworzyć kulturę w oparciu o standardy Ewangelii.

Wielu osobom wydaje się, że chrześcijańskie życie ma znaczenie tylko wtedy, kiedy dokona się czegoś wielkiego albo kiedy za przykładem największych ascetów odetnie się od wszystkiego i niczym pustelnik w swojej pustelni zaszyje się w bezpiecznej warowni swoich poglądów oraz wąskim gronie znajomych, którzy je podzielają. A może chodzi o coś zupełnie innego? Moja mama wyprawiła mnie w dorosłość z przykazaniem: „Nigdy nie stań się ugotowaną żabą”. Słowa te odnoszą się do często powtarzanej w naszej rodzinie anegdotki: podobno, aby ugotować żabę, nie można wrzucić ją od razu do wrzątku, gdyż zaraz wyskoczy; należy włożyć ją do zimnej wody, którą powoli się podgrzewa – żaba zanim zorientuje się, co się dzieje, jest już ugotowana. Łatwo zachowywać chrześcijańskie standardy, kiedy idąc pod prąd popkulturowej rzeczywistości jednocześnie odcinamy się od otaczającego nas świata zamknięci w małym, ciasnym światku swoich współwyznawców. Z drugiej strony powszechnie spotykanym problemem jest delikatne, „niegroźne” przesuwanie granic oraz „malutkie” naginanie i przekraczanie chrześcijańskich standardów, które doprowadziło do zdewaluowania przesłania Ewangelii. Naturalnym wydaje się upodobnianie do otoczenia, przyjmowanie powszechnych wzorców, naśladowanie postaw w myśl zasady „z kim przystajesz, takim się stajesz”. W wielu przypadkach nie

wiemy nawet kiedy, ale chrześcijaństwo stało się podobne do tej ugotowanej żaby. Swoistą sztuką i wyzwaniem jest zachowanie złotego środka - nie alienowanie się, ale też nie pozwalanie sobie na przesuwanie granic, których przesuwanie i przekraczanie moja mama metaforycznie przedstawiała jako powoli podgrzewaną wodę. Pozwolę sobie zatem stwierdzić, że jednym z największych wyzwań i zadań, jakie mamy przed sobą to nasze codzienne życie. Naszym zadaniem jest żyć wśród sąsiadów, współpracowników i znajomych, w taki sposób, aby pielęgnować standardy Ewangelii, by chrześcijaństwo przez nas reprezentowane nie stało się zwietrzałą solą, sloganem, czymś zupełnie zdewaluowanym.

Drugie ważne zadanie, jest komplementarne do pierwszego. Kiedy zapominamy o tym, by na małym polu naszej codzienności tworzyć kulturę opartą o standardy Ewangelii niezwykle łatwo stać się zwietrzałą solą. Kiedy nasze chrześcijaństwo skupia się tylko na zachowaniu i ochronie przesłania Ewangelii stajemy się podobnie do rycerzy opiekujących się drogocennym skarbem, którzy dostrzegając wiele czyhających niebezpieczeństw zamykają się w niedostępnej warowni. Kiedy zapominamy, o tym by rozgłaszać cnoty Tego, który nas powołał z ciemności do cudownej swojej światłości (1P 2:9) poprzez budowanie naszej codzienności w oparciu o nie, zaczynam postrzegać codzienność jako zagrożenie dla nich. A naturalnym następstwem tego jest izolacja od otaczającej nas rzeczywisto-

ści i oderwanie chrześcijaństwa od życia. Natomiast chrześcijaństwo, które nie kształtuje życia oraz rzeczywistości staje się puste, pozbawione swojej treści i wartości niczym zwietrzała sól.

Te dwa zadania: pielęgnowanie standardów Ewangelii oraz kształtowanie naszej codzienności i kultury w oparciu o nie, mogą się stać pasją życia, pięknym celem, wytyczną i treścią codziennej egzystencji. Mogą nadać życiu kolorów, wypełnić je radością, sensem oraz szczęściem. Codzienność nie musi być szara, kiedy odbija Bożą jaśniejącą i zachwycającą rzeczywistość.

*Cokolwiek robisz, znajdź
skoncentrowaną na Bogu
wysławiającą Chrystusa,
prześiąkniętą Biblią
pasję swojego życia
i znajdź sposób, aby mówić o niej
żyć nią i za nią umrzeć.*
J. Piper

Za: nalezcedojezusa.pl



Egipt: Ataki na chrześcijan wywołane przez wpis na Facebooku

9 lipca wieczorem w położonej 225 kilometrów na południe od Kairu wiosce Menbal doszło do ataku tłumu muzułmanów na koptyjskich chrześcijan. Za bezpośrednią przyczynę ataku uznano publikację wpisu na Facebooku, w którym rzekomo obrażono islam. We

wpisie tym, datowanym na 5 lipca, koptyjski chrześcijanin Abdo Adel porównał Mahometa z Jezusem.

Abdo Abel trafił w związku z tym do aresztu w oczekiwaniu na wynik śledztwa. Na tym jednak się nie skończyło. Mieszkańcy wioski zaczęli obrzucać kamieniami i cegłami domy należące do Koptów, wznosząc przy tym okrzyki i pieśni. Kilka osób doznało niewielkich obrażeń. Wezwano policję w celu powstrzymania przemocy. Napastnicy próbowali włamać się do miejscowego kościoła, ale odstąpili od tego po ostrzegawczych strzałach policjantów.

Chrześcijanie ukryli się w domach, podczas gdy funkcjonariusze patrolowali ulice w celu przywrócenia porządku. Kiedy w końcu zdołano przywrócić spokój, wprowadzono godzinę policyjną od 20 do 8 rano. Policja aresztowała 90 muzułmańskich mieszkańców wsi.

Według ostatnich relacji sytuacja w wiosce pozostaje napięta. Przyjaciele Abdo wyjaśnili, że nie jest on biegły w czytaniu: „Nie jest mocny w czytaniu i pisanii i nie używa swojej strony na Facebooku w najlepszy sposób, przez co on i wioska znalazły się w tym kryzysie.”

Módlmy się o całkowite przywrócenie pokoju w tej miejscowości i aby wszelkie urazy między mieszkańcami zostały zastąpione przez współczucie, przebaczenie i zrozumienie. Prośmy Pana, aby chrześcijanie, którzy ucierpieli, byli w stanie wykorzystać tę sytuację jako okazję do dzielenia się miłością Chrystusa ze swymi sąsiadami.

Módlmy się, aby osoby odpowiedzialne za przemoc zostały ukarane.

Za: chrzescijanin.pl

BIBLIJNE ROZWAŻANIA DLA NASTOLATKA



Aż do starości

„Pozostanę ten sam aż do waszej starości i aż do lat sędziwych będę was nosił.”

Izajasz 46:4a

Może, czytając ten fragment biblijny, zastanawiasz się nad tym, kto w wieku kilkunastu lat na poważnie myśli o starości? O tym, jak to będzie, gdy będziesz zbliżał się do setki? ☺

Jeżeli nigdy tego nie zrobiłeś, spróbuj puścić wodze fantazji i wyobrazić sobie siebie np. za pięćdziesiąt lat. Czy będziesz radosną staruszką lub szczęśliwym dziadkiem? Czy będziesz miał wokół siebie rodzinę i przyjaciół, czy też będziesz czuł się samotny? Z pewnością to, co teraz robisz ze swoim życiem będzie miało wpływ na to, jak będzie wyglądać twoja starość, ale nie wszystko jesteś w stanie przewidzieć. Jednego jednak możesz być pewien. Jeżeli dożyjesz sędziwego wieku, to Pan Bóg będzie wtedy taki sam, jaki jest dzisiaj. Nie zmieni się ani odrobinę. I jeżeli Mu ufasz, to będzie cię nosił całe życie, tzn. będzie dla ciebie wsparciem i podporą. Kimś, na kim będziesz mógł bezgranicznie polegać, do kogo będziesz mógł ze

wszystkim się zwracać. Warto więc już dziś zaufać takiemu Bogu!

Do refleksji:

1. Jaki jest Pan Bóg? Na ile dobrze Go znasz?
2. Czy to, co wiesz o Nim, to na ile Go znasz pomaga ci patrzeć w przyszłość z ufnością i bez strachu?

DOBRE SŁOWO



Kiedy Jezus wkracza do sytuacji

Autor: David Wilkerson (1931-2011)

Czytamy w Ewangelii Marka, że zrozpaczony ojciec przyprowadził do uczniów Jezusa swojego opętanego syna, szukając ratunku. Ten chłopiec nie był tylko trudny czy zbuntowany, ale był pełny złych duchów, które kontrolowały każdy jego czyn. Jego sytuacja była dobrze znana w całej okolicy i był uważany za absolutnie beznadziejnego. Zarówno głuchy i niemy, wyrzucał z siebie tylko gardłowe dźwięki. Fizycznie był utrapiony i jego ojciec musiał go stale trzymać, bo demony próbowały go rzucać do najbliższej rzeki, jeziora czy otwartego ognia. Jaka straszna sytuacja!

Zastanawiam się ile razy jego ojciec musiał wskakiwać do stawu, żeby wyciągnąć syna i przywracać mu życie. Była to prawdopodobnie praca na cały etat, żeby chronić to dziecko przed samobójstwem. Serca jego rodziców musiały być złamane, kiedy widzieli

swojego syna w takim strasznym stanie i nikt nie mógł mu pomóc.

Kiedy ten człowiek przyprowadził swojego syna do uczniów, szatan spowodował to, że ten zaczął się pnieć z ust, zgrzytać zębami i zachowywać się jak dziki. Uczniowie modlili się nad chłopcem, ale nic się nie zmieniło. Wkrótce wątpiący uczeni w Piśmie zaczęli zadawać pytania: „Dlaczego ten chłopiec nie został uzdrowiony? Czy diabeł jest mocniejszy w takiej sytuacji?”

Wtedy na scenie pojawił się Jezus! Kiedy ojciec chłopca powiedział Jezusowi, że uczniowie nie potrafili uzdrowić jego syna, Jezus odpowiedział prosto: „Jeżeli możesz uwierzyć, to wszystko jest możliwe dla tego kto wierzy” (Marka 9:23). Wtedy Jezus sprawił, że to co niemożliwe stało się realnością: Zgromił nieczystego ducha, mówiąc mu: „Głuchy i niemy duchu, rozkazuje

ci, żebyś wyszedł z niego i już tam więcej nie wchodził!” (9:25).

Wyobraź sobie szczęście jakie zapanowało w tej rodzinie! Jestem pewny, że ojciec przytulił czystego, uwolnionego chłopca, a jego serce było przepełnione radością. Jako rodzice możemy być pewni, że możemy zaufać Bogu odnośnie naszych dzieci.

Za: worldchallenge.org

* * *

„Kiedy pomagamy ludziom na taką skalę, nie możemy dopuścić do tego, żeby natłok problemów nas przytłoczył. Musimy się skupić na tym, jak Bóg nas prowadzi, jedna sprawa po drugiej. Jeżeli będziemy robić swoje, Bóg będzie robił swoje – i tak problemy są rozwiązywane.”

- David L. Meyer

WSPIERAJMY MISJE

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zбір w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Piotr Stępniaik	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis, tel.: 517 524 520 e-mail: jurgielajtis@op.pl
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis, tel.: 509 963 995, e-mail: jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Przerwa wakacyjna.
BOSKIE DZIEWCZYNY	Spotkania dla kobiet ruszają od września.
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	WAKACJE ☺
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	WAKACJE ☺
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	WAKACJE ☺
GRUPA NAJMŁODSZYCH	WAKACJE ☺
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie